



# PRZEGLĄD POCZTOWY



## Dodatek miesięczny do Przeglądu Teletechnicznego

KOMITET REDAKCYJNY:

J. WALCHER, M. BLACHIER, J. ROMAN, J. FLORKOWSKI.

W sprawach redakcyjnych Przeglądu Poczтового udziela informacji Dr. J. Roman, Pl. Napoleona 8, tel. 555-20 wewn. 105.

### TREŚĆ:

	str.
1. Rozwój instytucyj pocztowych w Polsce do czasów Króla Stanisława Augusta (C. d.) Jan Walcher . . . . .	37
2. Wykonanie planu finansowo-gospodarczego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” na rok 1932/33. — Z. Kohlmünzer . . . . .	40
3. Kilka uwag o egzaminie na stanowiska kierownicze i kontrolne Dr. Jan Guzowski . . . . .	42
4. Poczta polowa w Legionach Polskich (1914 — 1918) Z. Zygmuntowicz . . . . .	45
5. Wymiana znaczków pocztowych Stanisław Hołda . . . . .	47

### SOMMAIRE:

	page
1. Développement des établissements postaux en Pologne jusqu'au règne de Stanislas Auguste J. Walcher . . . . .	37
2. L'exécution du programme financier et économique pour l'année 1932/33 de l'entreprise „Postes, télégraphes et téléphones polonais” . . . . .	40
3. Quelques renseignements concernant les examens autorisant aux fonctions de contrôleur et de directeur du bureau de poste Dr. J. Guzowski . . . . .	42
4. Poste militaire en Légions Polonaises (1914 — 1918) Z. Zygmuntowicz . . . . .	45
5. Echange des timbres poste St. Hołda . . . . .	47

## ROZWÓJ INSTYTUCYJ POCZTOWYCH W POLSCE DO CZASÓW KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA.

JAN WALCHER.

(Ciąg dalszy do str. 14 Nr. 2, 1932 r. „Przeglądu Poczтового”).

III. W konstytucji Sejmu Walnego Sześcienniedzielnego Ekstraordynaryjnego z roku 1659, uchwalone w Warszawie, znajdujemy pod tytułem 25 „Ordynacja poczty” następujące postanowienia:

„Lubo pocztę wszystkiew Rzeczy Pospolitey potrzebną Szlachetny Karol Montelupi-Wilczogórski w porządnej do tych czas miał dyspozycyi: wszakże iż miasta y miasteczka pieniędzy na tę pocztę ordynowanych przez nie mało lat zatrzymały, tedy konstytucję roku 1647 o ordynacyi poczty reasumuiąc, postanawiamy: aby wedle tey konstytucyi miasta, miasteczka kwadruplę podwodną na pocztę należącą, y za przeszłe y za przyszłe lata, do rąk tegoż Karola Montelupiego-Wiuczogórskiego poczty magistrza

y sekretarza naszego oddawali, o które tenże pocztę magister nasz miasta y miasteczka, sposobem podatków dochodzenia Rzeczyposp. na delatach podawać, y Sąd nasz assessorski sądzić, a Starostowie egzekwować będą, sine quavis dilation podług konstytucyi roku 1629 y 1654 salvis iednak abjuratis desertatorum et conflagratorum, które miastom i miasteczkom na przeszłym Sejmie są pozwolone tum et salvis decretis et privilegiis miast y miasteczek, także salvo calculo in thesauro Regni, który pomieniony Poczty Magister corocznie oddawać będzie powinien”

Akt wymieniony pod III. ma charakter aktu uniwersalnego, nie partykularnego, lecz przytoczyliśmy go już w tem miejscu, gdyż na

tym akcie będą się odtąd wzorowały wszystkie poczty partykularne i od czasów tego aktu, który nadaje zamierzeniom rządu w kierunku stworzenia właściwej organizacji pocztowej pewne sankcje prawne, datuje się właściwa twórcza praca około organizacji poczt w Polsce.

Widzieliśmy, że jedynie polityczne i wojenne zamieszki ówczesne wpłynęły na zastój w organizacji poczt, lecz inicjatywa do utrzymywania kursów pocztowych rozwijała się głównie przez miasta. Wspominaliśmy już o przywileju danym w roku 1629 przez Zygmunta III oraz w roku 1633 przez Władysława IV Robertowi Bandinellemu w sprawie zorganizowania poczty we Lwowie. Stosownie do rozporządzenia królewskiego ułożył był Bandinelli w roku 1629 ordynację, którą władze miejskie zatwierdziły i ogłosiły 12 maja tegoż roku. Założona przez niego poczta nie mogła jakoś się rozwinąć, prawdopodobnie wskutek intryg radnych miejskich, którzy zazdrościli Bandinellemu stanowiska, łask królewskich jak i dochodów. Z aktów grodzkich lwowskich dowiadujemy się, że między Bandinellim a miastem trwał stały spór, który w pewnej fazie zakończył się krótkotrwałym uwięzieniem Bandinellego (1638 r.) Po krótkiej przerwie otwiera Bandinelli, prawdopodobnie dzięki wyższemu rozkazowi, ponownie pocztę, ale i wtedy miasto nie daje mu spokoju. Po licznych nieprzyjemnościach i procesach ustępuje on zdaje się dobrowolnie ze swego stanowiska. Następcą jego jest Andrzej Krzczonowicz, któremu urząd ten powierza Jan Kazimierz aktem z 30 lipca 1659 r. Akt ten opiewa:

„Jan Kazimierz, z Bożej łaski, król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflantski, smoleński, czernichowski, a szwedzki, gotski, wandalski dziedziczny król: wszem obec i każdemu z osobna komu to wiedzieć należy terażniejszym, wiadomo czynim pisaniem, iż my mając dobrze sobie wiadomą i zalecaną do różnych spraw sposobność, czułość, pilność i w wielu rzeczach umiejętność sławetnego Andrzeja Krzczonowicza, mieszczanina i obywatela lwowskiego, o nemu przesyłanie listów jako naszych tak i innych, którebykolwiek do rąk jego w Koronie naszej oddawane od kogo były, zlecić umyśliśmy, jakoż niniejszym pisaniem zlecamy i całe poruczamy i za poszt magistra lwowskiego onegoż postanawiamy. Który, aby żadnej w tym urzędzie swoim ni od kogo nie ponosił przeszkody, od miejskich ciężarów, jako odbrawowania straży, żołnierskich stanowisk, także dawania onym stacji a oraz od wszelakich miejskich konstrybucyj (fundī et mercaturae exceptis) wolen zostawał, mieć to i po urzędzie miejskim lwowskim i po wszystkich innych chcemy, żądając, aby jako sługa nasz od każdego miał sobie należyte poszanowanie i przy tych

zostawał slobodach i wolnościach, któremi się zaszczycają insi sładzy nasi. Co dla lepszej pewności ręką naszą podpisawszy, pieczęcią koronną utwierdzić rozkazaliśmy. W Warszawie dnia 30 miesiąca lipca roku pańskiego tysiącznego sześćsetnego pięćdziesiątego dziewiątego panowania królestw naszych polskiego jedynastego, szwedzkiego dwunastego roku. Jan Kazimierz. król”.

Po Krzczonowiczu jest poczmistrzem lwowskim Fabian Zywert (1668).

Z aktu odnośnego, wydanego przez króla Jana III Sobieskiego, wystawionego w Grodnie 8 marca roku 1688, a więc wydanego 20 lat po objęciu urzędu poczmistrzowskiego przez Zywerta, dowiadujemy się wielu szczegółów dotyczących organizacji ówczesnych poczt. Co do czasu schodzi się on z innym aktem prawnym natury ogólnej, o którym będzie następnie mowa, gdy przejdziemy z konieczności do poczt państwowych we właściwym tego słowa znaczeniu.

Zadziwia nas nader uroczysta forma nadania Fabianowi godności magistra poczt oraz olbrzymie wprost przywileje, jakie otrzymał on z tytułu sprawowania tego urzędu. Musiał widocznie Fabian zasłużyć się wielce miastu lub radnym, skoro mógł dzięki tylko swemu urzędowemu stanowisku uzyskać znaczne korzyści, choćby tylko ze swobody handlu, strzeżonej przecież przez cech kupiecki, jak żrenica oka. Można się domyślać, że Fabian trudnił się przedtem przewozem poczty i to bez mandatu i dzięki temu oddał tak miastu, jak i rządowi znaczne usługi w czasie ogólnego chaosu oraz niesympatycznych miastu rządów magistra poczt Krzczonowicza.

Ta pamięć o zasługach Fabiana przechodzi w spadku na jego potomków, którzy przejmują przewóz poczty jakby zawód — oprócz bowiem urzędowych pocztmagistrów Zywertów spotykamy innych Zywertów we Lwowie trudniących się przewozem poczty. Czy ci Zywerci wykonywali przewóz poczty na różnych traktach, czy też tworzyli spółkę dla wykonywania urzędowego przewozu poczty nie wiemy, gdyż w aktach lwowskich nie można na to pytanie znaleźć odpowiedzi. Ostatnia wzmianka o Fabianie pochodzi z roku 1705, a roku 1694 spotykamy się z magistrzem poczt Stanisławem Zywertem, prawdopodobnie synem Fabiana. Późniejsze losy poczty lwowskiej są już mniej ciekawe — rozwijają się one lub upadają na wzór innych, stosownie do czasów, o które chodzi. Większej roli poczty lwowskie nie odgrywają.

Z kolei rzeczy przechodzimy do dalszej poczty partykularnej — poczty przemyskiej. Wzorem dla niej była prawdopodobnie poczta lwowska i skoro nie mamy wzoru ordynacji pocztowej miejskiej lwowskiej, możemy przyjąć za pewnik, że niewiele się ona różniła od ordynacji przemyskiej, co do czasu powstania

późniejszej. Znana ordynacja lwowska pochodzi z późniejszych lat i jest zdaje się dziełem Zywertów.

Ziemie przemyskie leżały na trasie głównym, prowadzącym ze Lwowa do Krakowa. Dzięki swemu położeniu geograficznemu stał się Przemysł ważnym punktem węzłowym w komunikacji z Węgiem na północ. Lwów stworzył był sobie własne połączenie do Warszawy przez Bełżec i Lublin, Przemysł został na uboczu — to też radni czynią usilne zabiegi u rządu, aby połączenie takie mogli uzyskać. Starania ich odnoszą pożądany skutek. W konstytucji Sejmu Walnego Koronnego w Warszawie roku 1667, dnia 7 miesiąca marca odprawiającego się, czytamy pod tytułem 79 „*approbatio poszty Ziemie Przemyskiej*“ co następuje:

„Ponieważ obywatele Ziemie Przemyskiej posztę z Przemyśla do Warszawy, Lublina, Lwowa y Krakowa postanowili, y na to koszt na przyszłym Seymiku Relacyinym chcąc obmyślić, tedy ordynacją tej poszty non derogando publicznym podatkom et juribus Reipubl. praesenti lege approbuiem in perpetuum securitatem oney tak na mieyscu yako y w drodze waruiemy. Poenas contra violatores duplicis vadij Capitanealis vel Maiores iuxta qualitate[m] excessus o to forum contra violatores lubo w Trybunale inter causas fisci, lubo in proximo Castrenzi Officio sine appellatione ad instantiam sujusvis naznaczamy. Też posztę wolno będzie inszym województwom y Ziomom na różne strony sobie uchwalić cum eadem securitatem“.

Akt ten ważny jest nietylko dlatego, że sankcjonuje urządzenie poczty przemyskiej ale głównie dlatego, że daje on województwom i ziemiom całej Rzeczypospolitej prawo na zasadzie konstytucji z 7 marca 1667 r. urządzić pocztę partykularnie. Odtąd więc nie spotykamy się już z podobnymi oświadczeniami rządu, a jeżeli konstytucje zajmują się i nadal sprawami pocztowymi, to jednak wyłącznie tylko pocztami „państwowemi“ nie zaś „partykularnemi — miejskiemi“.

Skutki tego oświadczenia rządu nie dały na siebie długo czekać. Dnia 6 czerwca 1667 r. powziął sejmik województwa pruskiego w Wiśni następujące *laudum*:

„Ponieważ nam Ichmość Panowie posłowie aprobację poczty przemyskiej, per constitutionem otrzymaną deklarowali, przeto naznaczamy złotych osiemset z retend czopowego przemyskiego, które Imćpan Goralski, podczaszy chełmski wybrać i wydać powinni. Na przyszłe zaś lata te osiemset złotych co rok pójdą *curentes* z czopowego samego miasta Przemyśla, że pocztą na każdą ćwierć roku po dwieście złotych będzie miał z miasta. Każdy zaś pan *exactor* lubo pan *arendarz sine disquisitione pro percepto* powinien to będzie

przyjmować. Którą to ordynację chcemy mieć pro *sancito immutabili*, aby ta poczta stosując się do konstytucyj wiecznymi czasy trwała. Do której ordynacji poczty i nad nią *superintendentenci* aby w jako najlepszym porządku postanowiona była, uprosiliśmy ichmościów jaśnie wielmożnego imćpana Andrzeja Maksymiljana z Pleszowic Fredra, kasztelana lwowskiego, wielmożnego imćpana Marcina z Niedzielska Madalińskiego, starostę imćpana Kasprowo Wojakowskiego, sędziego, imćpana Stanisława Sicińskiego, podsędkę, imćpana Aleksandra Jastkowskiego, pisarza grodzkiego przemyskich, którzy ichmość zniósłszy się z sobą, *captato commodo tempore*, do Przemyśla się zjadą i *curentiam* tej poczty, aby jaknajlepiej odprawować się mogła, *zordynują* i *postanowią*“.

Komisja powyższa wzięła się natychmiast do pracy, dnia 8 lipca tegoż roku zakończyła tę pracę, ogłaszając wypracowaną ordynację poczty przemyskiej. Jest to jedyna ordynacja partykularna szczegółowa, z której czerpiemy wiadomości o ówczesnych urządzeniach poczt miejskich.

Oto tekst ordynacji:

„*Inhaerendo* konstytucyj świeżo odprawionego warszawskiego sejmu *die septima martii*, anno *milesimo sexcentesimo sexagesimo septimo* złożonego, przez którą poczta ziemie przemyskiej et *securitas* oney tak na mieyscu jako w drodze wiecznymi czasy *approbatur*, uproszeni są i deputowani przez *laudum* relacyinego sejmiku, *die sexta iunii* anno *domini milesimo sexcentesimo sexagesimo septimo* w Wiśni uchwalonego do ordynacji tejsze poczty jaśnie wielmożny jegomość pan Andrzej Maksymiljan z Pleszowic Fredro kasztelan lwowski, wielmożny jegomość pan Marcin z Niedzielska Madaliński starosta, jegomość pan Kasper Wojakowski sędzia, jegomość pan Stanisław Siciński podsędek przemyski i jegomość pan Aleksander Jastkowski pisarz grodzki przemyski, którzy zjechawszy się do Przemyśla ordynacją tej poczty takowym kształtem czynią.

Ponieważ wielkiego trzeba na pocztę konną kosztu, *piesza* tylko *cursoria* stanowi się, to jest aby było pięć *cursorów* do Krakowa, gdzie *nadalsza* droga, czterech do Lublina a trzech do Lwowa, wszystkich in *numero* dwaście aby do tych miast wszystkich co tydzień w piątek *cursorie* wychodzili, chociażby się pierwszy jeszcze nie wrócił, aby drugi wychodził; dlatego się nie jeden *cursor* do każdego miasta *ordynuje*, żeby jedni *spoczywali* a drudzy *prędzej* wracali się. A iż dla przeszkody dróg nie mógł się dobrze sejmik *rekoligować* w *skwapliwości*, co za kosztu dostatecznego na tę potrzeba pocztę, że tylko *naznaczono per laudum* osiemset złotych, tedy my *freti auctoritate* zleconej sobie w tej mierze od sejmiku wła-

dze, przyczyniamy jeszcze złotych dwieście. Aby na każdy rok z czopowego miasta Przemysła (lubo przez administracją lubo przez arendę trzymane czopowe będzie lub też same miasta one kiedykolwiek wybierały) tysiąc złotych na te poszte co rok bywał dany, to jest po złotych dwieście i pięćdziesiąt na każdą ćwierć roku zawsze wydając one die prima iunii, prima septembris, prima decembris a na ostatnią ćwierć roku die prima martii za kwitami ręcznymi samego pocztarza temi infabilliter miesiącami rok po roku in perpetum wydając Z tej tedy sumy na każdy tydzień na kursorią krakowską ordynuje się po złotych ośmi, bo tam najdalsza droga, co czyni na rok czterysta i szesnaście; na kursorią lubelską co tydzień złotych sześci co czyni do roku złotych trzysta dwanaście; a na kursorią lwowską

co tydzień złotych trzy, co czyni do roku złotych sto pięćdziesiąt i sześć. W kupie tedy te trzy sumy złożone uczynią do roku expensy złotych osiemset osimdziesiąt y cztery. Że tedy zostanie od tysiąca złotych sto y szesnaście, te się ordynują posztarzowi na papier, na świecę, na czeladź, na drwa i na korespondentów w pomienionych miastach i inszych dalszych. Co zaś do listów będzie brał, to mu cedet za jego doroczną pracę. Powinien będzie pocztarz zaraz sprawić herby cynowe z orłami wszystkim kursorom dla znaku immunitatis i herb malowany przed mieszkaniem pocztarskiem. Także posprawić szuflady i skrzynie co potrzeba dla porządku pocztarskiego. Mieszkanie nacza się na ratuszu przemyskiem jako in loco publico.

(C. d. n.)

## WYKONANIE PLANU FINANSOWO-GOSPODARCZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” NA ROK 1932/33.

ZYGMUNT KOHLMÜNZER.

Zatwierdzony przez Ciała ustawodawcze plan finansowo-gospodarczy przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” na rok 1932/33 wynosi we wpływach: 248.328.800 zł.

t. j. we wpływach zwyczajnych . . . . .	245.528.600
we wpływach nadzwyczajnych . . . . .	2.800.200
w wydatkach . . . . .	220.328.800 zł
t. j. w wydatkach zwyczaj. . . . .	193.852.660
„ „ „ nadzwyczaj. . . . .	26.476.140
Nadwyżka wpływów nad wydatkami ustalona zatem została na . . . . .	28.000.000 zł

Gdyby przedsiębiorstwo chciało wykonać plan finansowo-gospodarczy po stronie rozchodowej w wysokości preliminowanych wydatków i wpłacić do Skarbu Państwa preliminowaną nadwyżkę, wpływy jego powinnyby wynosić miesięcznie 20.694.067 zł., tymczasem biorąc za podstawę obliczenia wpływów z opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, radiotelegraficznych i emerytalnych, faktyczne wpływy z miesiąca stycznia 1932 r., jako najbardziej zbliżone do przeciętnych wpływów miesięcznych z tych opłat, a dla innych wpływów przeciętny faktyczny wpływ z ostatnich 10 miesięcy, widać, że roczny wpływ ogólny z poczty, telegrafu i telefonu wyniesie 206.500.000 zł., w czem mieszczą się również wpływy scentralizowane, jak ze świadczeń na rzecz P. K. O., dywidendy z akcji P. A. S. T. i Polskiego Radja, pocztowych

opłat ryczałtowych i innych w kwocie rocznej 10 416.000 zł., czyli, po odliczeniu wpływów scentralizowanych od wpływów ogólnych, otrzymamy wpływ roczny wypracowany przez urzędy pocztowe w okrągłej sumie 196.000.000 zł., t. j. miesięcznie 16.333.333 zł.

Do osiągnięcia wpływów preliminowanych brak zatem 41.828.800 zł., czyli miesięcznie 3.485.734 zł.

Ogólne wydatki preliminowane przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” wynoszą 220.328.000 złotych, a po uwzględnieniu oszczędności w kwocie 7.750.200 zł., które już obecnie Zarząd Pocztowy przewiduje, wynoszą 212 577.800 zł., z której to sumy przypada na wydatki scentralizowane 54.927.222 zł.

Przedsiębiorstwo wydać jednak może tylko 178 milj. 500 tys. zł., t. j. roczny wpływ faktyczny 206.500.000 zł., pomniejszony o preliminowaną nadwyżkę t. j. o kwotę 28.000.000 zł., brak zatem pokrycia na 34.077.800 zł.

Na zwiększenie wpływów liczyć nie można, tembardziej, że należy mieć na uwadze obniżkę taryfy, t. j. zniesienie dodatkowych opłat na bezrobotnych. Ubytek wpływów z tego tytułu powinien być wyrównany odpowiedniem przetaryfowaniem opłat pocztowych, zwłaszcza opłat za listy i kartki miejsowe.

Ponieważ wpływów zwiększyć nie można, pozostaje zatem zmniejszenie wydatków do sumy 178.500.000 zł., z której to sumy wyłączyć należy:

- 1) wydatki scentralizowane w kwocie poprzednio wykazanej 54.927.222 zł.;

- 2) wydatki Głównego Składu Materiałów Poczтовых w kwocie 186.030 zł;
- 3) wydatki Głównego Składu Materiałów Technicznych w kwocie 1.707.045 zł;
- 4) wydatki Izby Kontroli Rachunkowej Poczty i Telegrafów w kwocie 1.299.410 zł;
- 5) wydatki na emerytury w kwocie zł. 14.347.000 zł.

Razem zatem w kwocie 72.466.707 zł., a zatem na wydatki Dyrekcji Poczty i Telegrafów, urzędów pocztowych i Radjotelegrafu wypada reszta w kwocie 106 milj. 33 tys. 293 zł.

Wydatki na emerytury zakwalifikowane zostały narazie do wydatków scentralizowanych dlatego, iż niema jeszcze danych, ile z tych wydatków przypada na poszczególne Dyrekcje, albowiem wypłata emerytur we własnym zakresie nastąpiła dopiero po raz pierwszy miesiącu kwietniu 1932 r.

Przy ustalaniu sum globalnych wydatków i sum w każdym paragrafie i pozycji planu finansowo-gospodarczego należałoby oprzeć się na zasadzie, że wydatki nie mogą być większe od rzeczywistych wpływów, pomniejszonych o odpowiednią część nadwyżki.

Rzeczywiste wpływy roczne okręgów dyrekcyjnych obliczone zostały przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów następująco:

I tak:

dla Dyr. Warszaw.	28.48%	—25.646.441 zł mies.	2.137.204 zł
„ „ Lubelskiej	6.26%	— 5.637.174 „ „	469.794 „
„ „ Wileńskiej	5.87%	— 5.285.977 „ „	440.468 „
„ „ Lwowskiej	13.82%	—12.445.008 „ „	1.037.084 „
„ „ Krakowsk.	14.44%	—13.003.322 „ „	1.083.610 „
„ „ Poznańsk.	12.32%	—11.094.247 „ „	924.521 „
„ „ Bydgoskiej	8.70%	— 7.834.412 „ „	652.868 „
„ „ Katowick.	9.35%	— 8.419.741 „ „	701.645 „
„ „ Gdańskiej	0.76%	— 684.385 „ „	57.032 „
	100.00%	90.050.707 zł	7.504.226 zł

A zatem globalna suma rocznych wydatków dopuszczalnych dla okręgów dyrekcyjnych przedstawiać by się powinna następująco:

dla Dyr. Warszawsk.	55.817.000—25.646.441=	30.170.559 zł
„ „ Lubelskiej	12.275.000— 5.637.174=	6.637.826 „
„ „ Wileńskiej	11.514.000— 5.285.977=	6.228.023 „
„ „ Lwowskiej	27.065.000—12.445.008=	14.619.992 „
„ „ Krakowskiej	28.290.000—13.003.322=	15.286.678 „
„ „ Poznańskiej	24.120.000—11.094.247=	13.025.753 „
„ „ Bydgoskiej	17.058.000— 7.834.412=	9.223.588 „
„ „ Katowickiej	18.427.000— 8.419.741=	10.007.259 „
„ „ Gdańskiej	1.477.000— 684.385=	792.615 „
		90.050.707

dla Dyrekcji	z opłat pocztowych	z opłat telegraficznych	z opłat telefonicznych	z opłat radjotelegraficznych	z opłat emerytalnych	z innych	Razem
Warszawskiej	36.504.000	4.524.000	11.508.000	836.000	1.545.000	900.000	55.817.000
Lubelskiej	7.968.000	600.000	2.856.000	152.000	388.000	311.000	12.275.000
Wileńskiej	7.224.000	504.000	2.940.000	108.000	398.000	340.000	11.514.000
Lwowskiej	19.572.000	1.164.000	4.716.000	303.000	870.000	440.000	27.065.000
Krakowskiej	18.144.000	1.248.000	7.200.000	224.000	688.000	786.000	28.290.000
Poznańskiej	13.944.000	612.000	7.992.000	188.000	790.000	594.000	24.120.000
Bydgoskiej	9.444.000	684.000	5.760.000	130.000	605.000	435.000	17.058.000
Katowickiej	9.312.000	756.000	7.428.000	195.000	388.000	348.000	18.427.000
Gdańskiej	1.056.000	60.000	288.000		57.000	16.000	1.477.000
I. K. R.					41.000		41.000
Zarz. Centr.	5.000.000	500.000	1.000.000		6.000	3.910.000	10.416.000
							206.500.000

Co się tyczy nadwyżki wpływów nad wydatkami, należy mieć na uwadze, iż rezerwa z lat poprzednich została całkowicie wyczerpana, dlatego też wpłata do Skarbu Państwa musi być uskuteczniiona w pełnej wysokości tylko z pieniędzy rzeczywiście w bieżącym roku zarobionych. Każdy grosz wpłacony do Skarbu Państwa bez pokrycia w faktycznych dochodach byłby rzeczywistym zadłużeniem się urzędów pocztowych z obcych funduszy, do czego nie należy dopuścić.

Dlatego też byłoby wskazaniem wyznaczyć już teraz dla każdego okręgu dyrekcyjnego odpowiednią, do osiągniętych wpływów, część tej nadwyżki, na którą składa się preliminarzowa nadwyżka 28.000.000 zł. i wydatki scentralizowane, po odjęciu wpływów scentralizowanych, tudzież wydatki Głównych Składów, Izby Kontroli Rachunkowej i emerytur, t. j. część kwoty 90.050.707 zł.

Zauważyć należy, że wydatki na emerytury dokonywać będą od 1-go kwietnia b. r. Dyrekcje Poczty i Telegrafów. Ponieważ wydatki z tego tytułu zostały zaliczone do scentralizowanych, a faktycznie dokonywać je będą Dyrekcje z kredytów im przyznanych, przeto mogłyby Dyrekcje w tych wypadkach powiększyć inne swe wydatki poza globalne granice poprzednio określone, jednak tylko do wysokości kwot wypłaconych faktycznie zaopatrzeń emerytalnych.

Ponieważ trudno przypuścić, ażeby można było wydatki okręgów dyrekcyjnych rozłożyć co do wysokości równomiernie na wszystkie miesiące roku budżetowego, możnaby uznawać zwiększone wydatki w pewnych miesiącach pod warunkiem, że wydatki te zostaną ponad wszelką wątpliwość w zapotrzebowaniu kredytów uzasadnione i zostaną zgóry ustalone miesiące, w których

wydatki z tego samego tytułu będą o taką samą kwotę zmniejszone.

Celem zwiększenia wpływów przedsiębiorstwa, należałoby energicznie zająć się sprawą egzekwowania dłużnych zarządów pocztowemu należności.

Regulowanie zaległych należności budżetowych odbywa się w bardzo powolnym tempie. Na początku okresu budżetowego 1930/31 zaległości te wynosiły w całej Polsce 5.210.041.38, w ciągu roku ściągnięto na poczet tych należności 1.509.128 zł. 82 gr., pozostało zatem nieuregulowanych należności na 3.700.912.56, do tej zaś kwoty doszło tytułem zaległości bieżących z r. 1930/31 — 3.323.159 zł. 17 gr., wobec czego z końcem roku 1930-31 wzrosły zaległości do kwoty 7.024.071 zł. 73 gr., z czego przypada na:

	zaległości z poprzedn. lat	zaległości z roku 1930/31	R a z e m
D. Warsz.	1.533.386 zł 45 gr	882.549 zł 50 gr	2.415.935 zł 95 gr
„ Lubelsk.	425.427 „ 30 „	427.350 „ 93 „	852.778 „ 23 „
„ Wileńsk.	319.244 „ 55 „	443.458 „ 58 „	762.703 „ 13 „
„ Lwowsk.	276.014 „ 10 „	339.848 „ 46 „	615.862 „ 56 „
„ Krakow.	426.783 „ 43 „	567.581 „ 77 „	994.365 „ 20 „
„ Poznań.	479.045 „ 57 „	291.576 „ 33 „	770.621 „ 90 „
„ Bydgosk.	193.470 „ 26 „	279.430 „ 07 „	472.900 „ 33 „
„ Katowic.	47.540 „ 90 „	91.363 „ 53 „	138.904 „ 43 „
„ Gdańska	—	—	—

3.700.912 zł 56 gr 3.323.159 zł 17 gr 7.024.071 zł 73 gr

Konieczne jest zatem intensywniejsze likwidowanie tych zaległości, gdyż przez to przedsiębiorstwo polepszy

dochodową stronę swego planu finansowo-gospodarczego.

Ze stroną dochodową przedsiębiorstwa łączy się to pewnego stopnia również sprawa zaliczek do wyrachowania.

Wydawanie zaliczek powinno być ograniczone do koniecznych potrzeb i to tak co do ilości, jakoteż wysokości, wyrachowanie zaś z udzielonych zaliczek odbywać się musi terminowo.

Terminowe wyliczanie się z zaliczek oddziaływa na wpływy przedsiębiorstwa, o ile pozostała reszta dotyczy zaliczek poprzedniego okresu budżetowego, lub też na rozchody, zmniejsza bowiem wydatek, o ile reszta pozostała odnosi się do zaliczki bieżącego okresu budżetowego.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów powinno mieć możliwość ścisłej kontroli nad gospodarką finansową Dyrekcji Poczty i Telegrafów i w tym celu żądać od Prezesów okręgowych Dyrekcji Poczty i Telegrafów przedstawiania co miesiąc przy wnioskach o przyznanie kredytów miesięcznych surowych miesięcznych preliminarzy, w których wykazane będą osiągalne wpływy w granicach wyżej podanych lub wyżej, o ile zostaną niezbicie uzasadnione, następnie wydatki również w takich samych granicach, wreszcie odpowiednia część naznaczonej na okręg nadwyżki wpływów na wydatkami.

Wykonanie powyższych wskazań uważam za konieczne ze względu na ogólną sytuację finansową Państwa, w której Skarb Państwa nie może być narażony na jakiegokolwiek niespodzianki.

## KILKA UWAG O EGZAMINIE NA STANOWISKA KIEROWNICZE I KONTROLNE.

Dr. JAN GUZOWSKI.

Pierwsze pytanie, jakie nasuwa rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 10 marca 1931 r. o egzaminach na stanowiska kierownicze i kontrolne (Dz. Urz. Min. P. i T. Nr. 4, poz. 17) jest, czy tego rodzaju egzaminy są nowością w służbie państwowej i czy zachodzi istotna potrzeba wprowadzenia ich w służbie pocztowo-telegraficznej?

Po rozważeniu tej sprawy, odpowiedź na podniesioną kwestję musi wypaść pozytywnie. Szukając przykładów, znajdziemy takie egzaminy w służbie pocztowo-telegraficznej b. państw zaborczych, jak np. w b. Austrii (egzamin na zarządcę), w b. zaborze niemieckim (egzamin na sekretarza). Podobne egzaminy wyższego rzędu spotykamy w Państwie Polskim w służbie wojskowej, gdzie uzyskanie dowództwa nad organizacyjną jednostką wojskową uzależnione jest od złożenia egzaminu. Podobne egzamina spotykamy również w służbie nauczycielskiej (kwalifikacyjne, profesorskie).

Ważną jednak stroną odpowiedzi na postawioną kwestję będzie zastosowanie się nad celowością egzaminu na stanowiska kierownicze i kontrolne.

Ażeby odpowiedź wypadła wyczerpująco i przeko-

nywująco, potrzeba będzie porównać niektóre stanowiska w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej, a w dalszym ciągu zestawić egzaminy na stanowiska kierownicze i kontrolne z egzaminami, przewidzianymi dla praktykantów w tejże służbie. Stanowiska urzędnicze w służbie ruchu p.-t. są bardzo różnorodne. Między prymitywnymi nawet, z którymi związana jest np. sprzedaż znaczków i druków pocztowych, lub inne czynności ściśle manipulacyjne, a stanowiskami naczelników urzędów I klasy, kierujących setkami pracowników i obejmujących w swoim działaniu czynności administracyjne, z dużym nawet aparatem administracyjnym, jest duża różnica. Pomiedzy temi stanowiskami najniższego rzędu a najwyższymi jest cała gama innych, z których wiele wymaga zdolności kierowniczych oraz opanowania techniki kierownictwa. Ten krótki rzut na rodzaj pracy i zadań, przywiązanych do poszczególnych stanowisk w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej, wystarczy już do nabrania przekonania, że urzędnicy, zajmujący odpowiedzialniejsze stanowiska o charakterze kierowniczym, lub kontrolnym, muszą obok wiadomości czysto manipulacyjnych, potrzebnych w służbie

p.-t., posiadać jeszcze inne kwalifikacje, jak dojrzałość do sprawowania funkcji kontrolnych i kierowniczych, świadomość roli tych funkcji, umiejętności organizacyjne i operowania obowiązującymi przepisami.

Czy wiadomości potrzebnych do tego celu może udzielić wstępującym do służby kandydatom służba przygotowawcza i kurs zawodowy? Stanowczo nie! Materiał z dziedziny służby pocztowo-telegraficznej, potrzebny do opanowania przez praktykantów jest tak duży, że czas przewidziany na służbę przygotowawczą rozporządzeniem z dnia 3-go listopada 1930 r. mógł być określony tylko pod kątem widzenia wymagań od początkujących urzędników.

Nie można przytem zapominać, że personel, objęty służbą przygotowawczą jest świeży, że styka się on z tą służbą po raz pierwszy, jest więc nie do pomyslenia, by personel ten po kilkunastomiesięcznej praktyce mógł wglębić się we wszystkie tajniki tej służby, oraz opanować jej zadania. Jeżeli w dalszym ciągu zważy się, że egzaminowani praktykanci zostają zazwyczaj na dłuższy okres czasu przydzielani w urzędzie do czynności jednorodnych, w trakcie których wiele wiadomości nabytych w służbie przygotowawczej ulega zapomnieniu, musi się przyjść do wniosku, że egzamin przewidziany dla praktykantów nie może sam przez się wystarczyć do zajęcia w wykonawczej służbie p.-t. poważniejszych i odpowiedzialniejszych stanowisk.

Podobnie jednak, jak egzamin praktykanta poprzedza służba przygotowawcza, taksamo o objęciu stanowiska kierowniczego lub kontrolnego zadecyduje odpowiednia służba wstępna w urzędzie. Doskonalsze, praktyczne opanowanie tej służby powinno z reguły stanowić etap, prowadzący do uzyskania wyższego szczebla w hierarchii stanowisk urzędu p.-t. Czy egzamin na stanowiska kierownicze i kontrolne przeczy tej zasadzie? Nie. Egzamin ten nie jest niczem innym, jak tylko sprawdzianem wyników pracy w poszczególnych etapach służby, sprawdzianem kwalifikacyjnej niezbędnych do objęcia stanowisk wyższego rzędu.

Nie da się zaprzeczyć, że tak pojęty egzamin jest w służbie p.-t. konieczny. Wyżej wspomniałem, że cel służby, organizacja jej w urzędach wyższych klas wymaga, by stanowiska poważniejsze w tej służbie spoczywały w rękach odpowiednich ludzi. Wybór ludzi na takie stanowiska bez uprzedniego przeprowadzenia odpowiedniej próby kandydatów musi mieć zawsze pewne cechy przypadkowości. Brak z góry określonych i wyczerpujących zadań, jakie powinny ciążyć na urzędnikach, powołanych do pełnienia funkcji kierowniczych i kontrolnych, a nawet decydowanie o wyborze bezpośrednio przez przełożonych, pojęte jako funkcja dorywcza, w przeciwstawieniu do podwójnego kwalifikowania, opartego na sprawdzaniu i to w pierwszym rzędzie przez stały organ, jakim jest Komisja Egzaminacyjna, musi stanowić poważny plus na korzyść tej drugiej koncepcji.

Jeżeli doda się do tego, że ustalony raz program wymogów od kandydatów na stanowiska kierownicze i kontrolne będzie sam przez się stanowił drogowskaz tak dla przełożonych, pod jakim kątem widzenia mają używać podległych pracowników, jak również wytyczne dla

ambitniejszych jednostek w pojmowaniu zadań służby, musi się przyjść do przekonania, że egzamin na stanowiska kierownicze i kontrolne jest niezbędną.

Egzamin ten, pojęty jako sprawdzian kwalifikacji, potrzebnych do objęcia poważniejszych funkcji w służbie p.-t. usuwa wątpliwości dla kandydatów co do sposobu przygotowania się do tych funkcji, usuwa przypadkowość w powierzaniu stanowisk, związanych z temi funkcjami.

Sprowadzając sprawę na nieco ogólniejsze tory, poruszę jedną aktualną kwestję. Od roku 1928 poczta, telegraf i telefon pojęte zostały jako przedsiębiorstwo państwowe. Przekształcenie charakteru działalności służby pocztowo-telegraficznej na komercyjny odbywa się dotąd i nie zostało jeszcze zakończone. Faktyczne przekształcenie i osiągnięcie w związku z tem dodatnich wyników nietylko dla służby, ale i personelu będzie zależęć w dużej mierze od tego, pad jakim kierownictwem znajdować się będzie eksploatacja służby p.-t. Dziś jest faktem notorycznym, że nici kierownictwa, zwłaszcza pod względem organizacyjnym, znajdują się w Dyrekcjach. W tej dziedzinie mimo, że Tymczasowa Instrukcja dla naczelników urzędów p.-t. z 1919 r. daje tym ostatnim prawo dokonywania zmian w podziale czynności oraz instrukcji domowej, jedynie z obowiązkiem zawiadomienia o poczynionych zmianach Dyrekcji, celem uzyskania następnej aprobaty, jest codziennym zjawiskiem, że naczelnicy urzędów nie korzystają z tych uprawnień, wstrzymując się ze zmianami do czasu zatwierdzenia wniosków przez Dyrekcję, lub uzyskania zarządzeń od inspektorów. To uzależnienie się od Dyrekcji nawet tam, gdzie urząd ma swobodę działania, wzmagą ponad potrzebę korespondencję, powiększa niepotrzebnie ilość różnych wykazów i t. p., zajmując czas, który z pożytkiem mógłby być na co innego zużytkowany. Tymczasem zadania poczty jako przedsiębiorstwa państwowego wymagają nietylko samodzielności w granicach, jakie im zostały przyznane, ale jeszcze dalszej i to dość daleko posuniętej dekoncentracji. Da to się jednak osiągnąć, gdy pod tym kątem widzenia będą przygotowywani kandydaci na odpowiedzialne stanowiska w urzędach.

Uwagi, które wyżej przytoczyłem, dają też pewien pogląd na program egzaminu. Program ten możnaby podzielić na dwie grupy; pierwszą, obejmującą wiadomości, wymagane od praktykantów, drugą, dotyczącą wiadomości, potrzebnych do sprawowania obowiązków kierowniczych i kontrolnych. Grupa pierwsza wymagań przy omawianym egzaminie jest niezbędna, na jej bowiem tle można rozwijać materiał, objęty grupą drugą. Uznając konieczność sprawdzenia u kandydatów podstawowych wiadomości, rozporządzenie z 10 marca 1931 r. przewiduje w stosunkowo krótkim czasie po złożeniu egzaminu dla praktykantów, dopuszczenie do drugiego egzaminu, mianowicie w § 2-im obejmując tych urzędników, którzy przynajmniej od roku pobierają uposażenie według IX grupy uposażeniowej, co normalnie już po kilku latach służby może mieć miejsce. Takie stanowiska rozporządzenia jest niewątpliwie dla młodszych urzędników korzystne, pozwala im bowiem czerpać w dużej mierze z zasobu wiedzy, posiadanej przy pierwszym egzaminie. Z drugiej jednak strony dłuższa rutyna i prak-

tyka w różnych działach służby starszych urzędników powinna dać im przynajmniej tyle, że przygotowanie do egzaminu powinno się obracać około uzupełniania i segregowania posiadanych wiadomości.

Rozgraniczenie materiału, o którym wyżej, uzmysłowienie sobie, że materiał podstawowy będzie o tyle wymagany przy egzaminie, o ile będzie potrzebny do rozwinięcia wymagań, stawianych kierownikom urzędów, czy kontrolerom, ma duże znaczenie przy przygotowywaniu się do egzaminu. Materiał ten jest duży. Przygotowując się do egzaminu, należy jednak zdać sobie sprawę, że wymagania przy tym egzaminie będą stały na zupełnie innej platformie od wymagań, przewidzianych dla praktyków, będą uzupełnieniem wymagań, żądanych od tych ostatnich, w związku z czym większość materiału, która stanowi treść egzaminu praktykantów, znajdzie się przy egzaminie na stanowiska kierownicze i kontrolne na planie drugorzędnym.

Ze taka jest intencja rozporządzenia, klasyczny przykład stanowi może umieszczenie spraw przewozu poczty w paru wierszach grupy drugiej programu, podczas gdy przy egzaminie dla praktykantów transport poczty stanowi odrębną grupę.

Trudno w ramach artykułu omówić wyczerpująco program egzaminu, wskazać źródła i przedstawić, w jakim zakresie z tych źródeł korzystać, tem więcej, że przeważna ilość źródeł, zwłaszcza z grup fachowych, jest każdemu z zainteresowanych niewątpliwie znana. Wypada jednak nadmienić, że jako podstawa w przygotowaniu się do egzaminu powinny służyć Tymczasowa Instrukcja dla naczelników urzędów poczt, telegrafów i telefonów z 1919 r. Instrukcja ta obejmuje ramowo całość kształt służby pocztowo-telegraficznej, wskazując w jaki sposób naczelnik urzędu ma wykonywać swe zadania. Ogólne zadania też określa punkt 1. Punkt 2 stanowi o stosunku naczelnika urzędu do władz przełożonych. Rozwijając na tle postanowień tego ustępu, wyrażoną wyżej myśl o sposobie przygotowywania się do egzaminu na stanowiska kierownicze i kontrolne, dojdzie się do przekonania, że naczelnik urzędu, aby mógł wywiązać się należycie ze swych obowiązków, musi znać dobrze organizację władz pocztowych. Lepiej jeszcze posłuży nam do rozwinięcia tej myśli treść punktu 3-go, nakładającego na naczelnika urzędu szereg obowiązków z tytułu przełożenia nad personelem. Do należytego wywiązania się z tych zadań niezbędnym jest, aby naczelnik urzędu znał dobrze przepisy służbowe, dotyczące funkcjonariuszów pocztowo-telegraficznych. Obowiązek wykazania znajomości z tej dziedziny ciąży również na praktykantach. Podczas gdy jednak, poza obowiązkami służbowymi, znajomość przepisów służbowych przez praktykantów, względnie początkujących urzędników nie jest podyktowana bezwzględną koniecznością, o tyle ten ostatni moment odgrywa poważną rolę w stosunku do naczelników urzędów. Dlatego też wymagania od praktykantów z tej dziedziny będą przy egzaminie zasadniczo natury ogólnej, natomiast od poddających się egzaminowi na stanowiska kierownicze i kontrolne muszą być ściślejsze, zwłaszcza z dziedziny przepisów służbowych, obowiązujących na terenie, w którym kandydat ma przydział służbowy.

Podobnie znajomość władz i urzędów państwowych,

zwłaszcza administracji ogólnej inaczej musi być traktowana przez kandydatów na stanowiska kierownicze i kontrolne, a inaczej przez składających pierwszy egzamin pocztowo-telegraficzny. W szczególności punkt 6. Instrukcji, nakładający duże obowiązki na naczelnika urzędu z zakresu organizacji służby, wymaga dobrego opanowania obowiązujących postanowień o organizacji władz i urzędów pocztowo-telegraficznych, przedsiębiorstw państwowego: Polska Poczta, Telegraf i Telefon, jego zadań (ustawa z 3-go czerwca 1924 r.), wykazanie czego będzie musiało znaleźć również miejsce przy egzaminie.

Przystępując do spraw ściśle fachowych, łączących się z eksploatacją monopolu pocztowo-telegraficznego i stycznych dziedzin działalności poczty, postanowienia Instrukcji dla naczelników nakładają na nich głównie obowiązek kontroli czynności, wykonywanych przez podległy personel, odpowiedniego rozkładu pracy i t. p. Rozumie się, że wywiązanie się z tych zadań wymaga dobrej znajomości obowiązujących w tej dziedzinie przepisów. W każdym jednak razie ważniejszą rzeczą będzie przy egzaminie wykazanie dokładnej znajomości np. postępowania z przesyłki wartościowymi, pieniędzmi, zabezpieczenia tychże, zasad prawidłowego doręczania, aniżeli np. szczegółów, czy wyjątków z dziedziny przepisów o drukach pocztowych, lub taryfowych należności ubocznych i t. p.

Z pośród obowiązków naczelników urzędów pocztowo-telegraficznych wysuwają się na jedno z ważniejszych miejsc obowiązki natury gospodarczej, dotyczące zarządu budynkami pocztowymi, czuwania nad ich stanem, zabezpieczenia i t. d. Sprawy te, ujęte w programie egzaminu, wymagałyby również lepszego opracowania.

Wszystko to, co wspominałem wyżej o naczelnikach urzędów, odnoszę do urzędników, zajmujących stanowiska kontrolne, jako najbliższych współpracowników naczelników.

Ponieważ materiał, wymagany do egzaminu na stanowiska kierownicze i kontrolne, zawarty jest naogół w Dziennikach Urzędowych Min. P. i T., względnie w Zbiorze Przepisów Służbowych, wspomnę tu tylko o źródłach do tego materiału, którego nie zawierają wymienione wydawnictwa urzędowe, a które byłoby pożądanem zrobić. Dotyczy to głównie grupy ogólnej programu. Pożytecznym dziełem, dającym bliższy obraz o administracji państwowej jest „Zarys Prawa Administracyjnego” Wiktora Reissa, wydanie z 1930 r. w Wilnie. Obok części, obejmującej sprawy organizacji i zakresu działania władz i urzędów państwowych oraz samorządowych, zasługują na uwagę niektóre ustępy natury ogólnej jak: „ogólne pojęcie o prawie, prawo publiczne i prywatne, pojęcie administracji państwowej, poczucie prawne władzy, źródła prawa administracyjnego”. Poza zasadami ogólnymi o organizacji władz II instancji administracji ogólnej (opartymi na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 88) szczegółowe postanowienia o stanowisku wojewodów i starostów jako przedstawicieli Rządu określone zostały rozporządzeniem Rady Ministrów z 2-go lipca 1931 r., ogłoszonym też w Dz. Urz. Min. P. i T. Nr. 13, poz. 18.



O ile przepisy służbowe, odnoszące się do funkcjonarjuszów pocztowych o charakterze publiczno-prawnym nie wymagają omówienia, o tyle wypada zwrócić uwagę na postanowienia, odnoszące się do pracowników kontraktowych. W szczególności na podkreślenie zasługują: rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników (Dz. U. R. P. Nr. 35 z 1928 r., poz. 323 i 324), oraz ustawa z 19-go maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) i rozporządzenie Prez. Rzecz. z 24-go listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911).

O naukowej organizacji pracy traktuje dzieło H. Emmerzona p. t. „Dwanaście zasad wydajności”, zaś Dr. J. Zieliński omawia higienę pracy w dziele p. t. „Higiena pracy”.

Na pewne trudności napotka się przy przygotowaniu z grupy III programu, a w szczególności z zakresu spraw gospodarczych. Jeżeli chodzi o przeszłość, nadmienić należy, że prawdopodobnie już w bieżącym roku ukażą się w urzędowym zbiorze przepisów wydania dotyczące tych spraw, a w szczególności:

1. Przepisy o pozyskiwaniu nieruchomości dla potrzeb poczty, telegrafu i telefonu;
2. Przepisy o ewidencji nieruchomości użytkowanych na cele poczty, telegrafu i telefonu (wydane);
3. Przepisy o zarządzie nieruchomościami użytkowanymi na cele poczty, telegrafu i telefonu;
4. Przepisy o sporządzaniu projektów budowlanych dla potrzeb poczty, telegrafu i telefonu;
5. Ogólne i szczegółowe warunki, obowiązujące przy wykonywaniu robót budowlanych;
6. Przepisy o kierownictwie robót budowlanych;
7. Przepisy o oddawaniu i odbiorze robót budowlanych;
8. Przepisy o konserwacji budowli użytkowanych na cele poczty, telegrafu i telefonu;
9. Przepisy rachunkowe dla służby administracyjno-budowlanej państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Mówiąc pro futuro, przy przygotowywaniu się z tych podręczników należałoby dokładniej poznać „Przepisy o zarządzie nieruchomościami użytkowanymi na cele poczty, telegrafu i telefonu” oraz „Przepisy o konserwacji budowli”; co do innych przepisów, w zakresie, który dotyczy urzędów pocztowo-telegraficznych.

W obecnym stanie rzeczy pozostaje materia, jaki

zawarty jest w Dziennikach Urzędowych Min. P. i T. np. w sprawie mieszkań służbowych (Dz. U. G. D. P. i T. Nr. 30, poz. 78 z 1925 r.), w sprawie listy mieszkań służbowych (Dz. U. Min. P. i T. Nr. 19, poz. 131 z 1931 roku), z tegoż Dziennika Urzędowego pod pozycją 133 instrukcja w sprawie zabezpieczenia budynków i pomieszczeń pocztowo-telegraficznych od włamania i t. p. Poza to należałoby przejrzeć okólniki Dyrekcyj w tych sprawach, które niewątpliwie zawierają w tej dziedzinie szereg cennych wskazówek.

W końcu w sprawach objętych ostatnim ustępem grupy III mogą służyć do przygotowania:

1. Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z 27 stycznia 1928 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 396);
2. Broszura „Samochód w pytaniach i odpowiedziach” wyd. z 1927 r. Inż. Bojki i Sidoraka; cena 4 zł.

Nabywanie wyżej podanych dzieł, oraz ewent. innych, lub Dzienników Ustaw może być dla niejednego kandydata dość kosztownem. Sprawę tę możnaby częściowo rozwiązać przez odpowiednie postawienie jej w Dyrekcjach, posiadających własne biblioteki, lub zarządzających „bibliotekami wędrownymi”. Te zwłaszcza ostatnie, zakupując po kilka potrzebnych podręczników i wypożyczając je, mogłyby się w dużym stopniu przyczynić do ułatwienia przygotowania, jak również do spopularyzowania wiadomości natury ogólnej wśród personelu p.-t.

Akcja taka mogłaby też być częściowo realizowana przez Związek Zawodowy pracowników p.-t.

Reasumując poruszone uwagi, należałoby stwierdzić, że egzamin na stanowiska kierownicze i kontrolne w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej jest niezbędny. Egzamin ten pragnie widzieć na stanowiskach naczelników urzędów, kierowników oddziałów u. p., kontrolerów, dobrych organizatorów i fachowców, dbających o podległy personel przełożonych, oraz świadomych zadań społecznych kierowników placówek państwowych.

Pamiętając o tem, przygotowanie do egzaminu powinno polegać na odświeżeniu materiału, który był wymagany przy wstępowaniu do służby pocztowo-telegraficznej, oraz na pełnym uświadomieniu ciężących na stanowiskach kierowniczych i kontrolnych zadań, które ramowo podaje wspomniana wyżej instrukcja dla naczelników urzędów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych z 24 marca 1919 roku.

## POCZTA POŁOWA W LEGJONACH POLSKICH (1914—1918).

Z. ZYGMUNTOWICZ.

Na kilka godzin przed wypowiedzeniem przez Austro-Węgry wojny Rosji, rankiem dnia 6. sierpnia, pamiętnego 1914 r. — Józef Piłsudski — dał rozkaz pierwszej kompanii strzelców, sformowanej z kadr Związków i Drużyn Strzeleckich, która od 1863 r. poraz pierwszy wychodziła w pole do walki z caratem, jako oddział Wojska Polskiego, by przekroczyła kordon i skierowała swe kroki wojenne w kierunku Kielc.

Tak rozpoczął Józef Piłsudski, Główny Komendant Strzelców, wojnę z Rosją.

Zanim jednak Komendant sformował pierwszą kadrę, która liczyła 160 ludzi, już w lipcu 1914 r. zarządził mobilizację Strzelców, którą przedtem ze swym sztabem należycie przygotował i na skutek tego rozkazu — zleciały się do Krakowa oddziały i drużyny strzeleckie, rozrzucone po całej Małopolsce i za granicą, by

począć ostatnie przygotowania i wyjść w bój, wyęskniony w pieśniach poetów, wymarzony przez pokolenia i gorąco oczekiwany przez wszystkich, którzy w latach niewoli sposobili się do Czynu.

I kiedy Główna Komenda całą swą energią i pracą przygotowywała podstawy przyszłego, niezależnego Wojska Polskiego, kiedy już pierwsi strzelcy, pierwsze utarczki staczali — życie tysięcy ochotników w obozie krakowskim wymagało jak najspiesniejszego powołania różnych pomocniczych instytucji, których zadaniem miało być udzielanie wszelkiej pomocy zbierającym się rycerzom, a zarazem miały one stworzyć organizacyjną podstawę dla dalszego rozwoju polskiej Armii, tej podwaliny Państwa i jego mocarstwowości.

Pierwszą instytucją pomocniczą była Komenda Etapowa w Krakowie, której agendy rosły z dnia na dzień i siłą faktu, musiała ona wydzielić ze siebie inne, mniejsze instytucje, o oddzielnym zakresie działania. W taki sposób powstały odrębne instytucje i samodzielne urzędy, do których w pierwszym rządzie należała **Poczta Polowa Strzelców**, później **Legjonów Polskich**.

Strzelecka Poczta Polowa powstała dnia 6. sierpnia 1914 r. Była ona instytucją oddzielną, jednak podległą Komendzie Etapowej. Zorganizował ją i pierwszym jej komendantem był obywatel Skierka-Dzwonkowski, późniejszy kapitan Sztabu Legjonów, dziś pułkownik dyplomowany.

Poczta Polowa mieściła się w Krakowie przy ul. Dunajewskiego L. 6, później przy ul. Jagiellońskiej, na rogu ul. św. Anny, personel składał się z komendanta, 6-ciu funkcjonariuszy, dwóch ordynansów i dwóch kurjerów.

Tę, na prędce stworzoną instytucję i do tego przez niezawodowców, w ten sposób urządzono, że w Krakowie — jako w centrum ruchu strzeleckiego — miała stale funkcjonować główna składnica zbiorcza, gdzie miejscowy garnizon odbierał pocztę nadchodzącą przez austriackie urzędy pocztowe i gdzie można było również nadawać wszelkie przesyłki pocztowe. Natomiast pocztę dla oddziałów strzeleckich, które wyszły w pole, odwozili kurjerzy do umyślnie założonej pomocniczej składnicy w Miechowie, stamtąd odchodziła pocztą do składnicy w Jędrzejowie, a stąd znów miała odejść do czołówki przy komendzie pułku.

Składnica w Miechowie obsługiwała oddziały w Słomnikach, Olkuszu i Wolbromiu, zaś składnica w Jędrzejowie oddziały w Pińczowie, Wielkim Książu, Wodzisławiu i w Chęcinach.

Główna składnica wydała kilka druków i znaczków jak: listę szczegółową dla wymiany względnie wzajemnego oddawania sobie poleconych i pieniężnych przesyłek pocztowych, potwierdzenie odbioru pism, zawiadomienie o nadejściu paczki lub pieniędzy, potwierdzenie nadania listu pieniężnego i inne formularze i blankiety, a także kartki pocztowe zwykłe i podwójne z napisem „Poczta Polowa Wojsk Polskich” czerwonym drukiem na białym kartonie w cenie 2 gr. Na rogach umieszczony był orzełek polski. Już po 16. sierpnia, t. j. po powstaniu N. K. N. (Narodowego Komitetu Naczelnego) wydała nasza poczta polowa znaczki po 5 i 10 gr. Na tle Orła Polskiego z wieńcem był napis: „16. sierpnia 1914. N. K. N.” — buraczkowego koloru na tle białym.

Pięć groszowe miały wypisaną cyfrę na każdym rogu, zaś 10-groszowe tylko na dolnych rogach. Znaczki te drukowane były w arkuszach po 16 sztuk. Poza tem wydano kartki pocztowe z napisem: „Poczta Polowa Legjonów”, również listy i koperty z takim nadrukiem u góry. Niektóre listy i koperty miały nadruk: „Poczta Polowa Wojsk Polskich”, zaś w roku 1915 wydano jeszcze kartę polową Legjonów (Feldpostkarte) z orzełkiem legionowym po lewej stronie. Druk czarny na żółtawym kartonie. Komenda Poczty Polowej wydała dla własnego użytku listy i koperty z napisem: „Komenda Poczty Polowej Legjonów Polskich”.

Wydanych znaczków pocztowych po 5 i 10 groszy używano jako opłatę przy nadawaniu listów pieniężnych lub paczek.

W okresie od 6. do 16. sierpnia 1914 r. używano kilku pieczętek z napisami: „Strzelecka Komenda Etapowa — Poczta Polowa”, „Poczta Polowa Strzelecka”, „Strzelecka Poczta Polowa w Miechowie”, „Poczta Polowa W. P. — Jędrzejów”, „Strzelecka Censura Wojskowa”, „Censurowane”, „C”, „Druki”, „Zensuriert” i kilka innych.

Nadmienić trzeba, że listy cenzurowane przez pocztę strzelecką nie były już cenzurowane przez austriacką pocztę względnie cenzurę.

Składnicę w Miechowie prowadził aspirant oficerski Ferdynand Świtalski. Czołówkę w pierwszym pułku strzelców prowadził ob. Bolesław Szotkowski. Składnice w terenie kieleckim zajmowały się także sprzedażą „Dziennika Urzędowego”, — który wydawany był przez komisarza cywilnego w Kielcach względnie w Słomnikach. Początkowo wysyłano pocztę z Krakowa bardzo często, jednakowoż od chwili wycofania się pierwszego pułku z Kielc, zmalał i kurs ruchu pocztowego. Główna składnica wraz z czołowymi składnicami miały dużo pracy, gdyż bardzo wiele listów nadchodziło pod pseudonimami jak: ob. Bolek, Julek, Wilk, Cygan, Jowisz i t. d., a że podobnych pseudonimów było także wiele, a formujące się oddziały zmieniały bardzo często ludzi, więc były duże trudności przy doręczaniu i wyszukiwaniu adresatów. W takich warunkach, przy braku ustalonej organizacji i ludzi zawodowych, pocztą nie spełniała swego celu tak, jak było jej zadaniem i dlatego już od samego początku nadchodziły skargi na brak łączności rodzin z chłopcami w polu.

Jak wiemy, dnia 16. sierpnia 1914 r. powstał **Naczelny Komitet Narodowy**, który po poprzednim porozumieniu się z czynnikami austriackimi — rozpoczął pracę nad utworzeniem Legjonów Polskich, do których weszły także oddziały strzeleckie, będące już w Kielciami.

W Krakowie formują się nowe pułki, które z rozkazu wojskowych władz austriackich wychodzą w pole ale nie do Królestwa, lecz do Węgier, zagrożonych inwazją rosyjską od Karpat.

Krakowska poczta dzieli się teraz na dwie odrębne komendy — i tak: dnia 28. września 1914. obejmuje komendę Poczty Polowej Nr. 1 — legionista Bronisław Lisiewicz, zaś Poczta Polowa Nr. 2 z komendantem Skierką i Zychem wyjeżdża na Węgry z 2. i 3. pułkiem legjonów. Poczta Polowa Nr. 1 wysyłała codziennie nadchodzący do Krakowa materiał pocztowy dla Poczty

Nr. 2 — drogą austriackiej sortowni dla poczt polowych, poza tem obsługiwała 1. pułk legionów, później i 5. pułk legionów, batalion uzupełniający w Suchej, artylerję w Radłowie, oddziały pomocnicze w Galicji i Kólestwie, N. K. N., a także pełniła ona lokalną służbę w Krakowie.

Poczta Polowa Nr. 2 służyła jedynie oddziałom, które wyjechały na Węgry. Poza tem obsługiwała także Komendę Legionów Polskich, która również wyjechała na Węgry. Ze znajdujących się w naszym ręku „rozkazów”, względnie zarządzeń Poczty Polowej Nr. 1, rozkaz z dnia 26. października 1914. r. dokładnie wyszczególnia oddziały w obu późniejszych brygadach i dlatego podajemy zarządzenie to w całości — bez zmian. Opiewa ono:

Komenda Poczty Polowej Nr. 1  
Kraków, dnia 26/10 1914.

Segregować należy listy w następujący sposób:

**DO POCZTY POLOWEJ Nr. 1 NALEŻĄ:**

**PIERWSZY PUŁK (PIŁSUDSKIEGO), w skład którego wchodzi:**

Baon . . .	I. Fleszara
Baon . . .	II. Norwida
Baon . . .	III. Śmigłego
Baon . . .	IV. Wyrwy
Baon . . .	V. Karasiewicza
Baon . . .	IV. uzupełn. Bobrowskiego
kompanja 1.	Dragata (Iwowska)
„ 2.	Zulaufa „
„ 3.	Milki
„ 4.	Borysławska
„ 5.	Puklerza

Kompanja wiedeńska,  
Oddziały sanitarne, lotne, wywiadowcze, oddział telegraficzny Żmigrodzkiego,

I. komp. saperów, sztab i żandarmerja I-go pułku,  
Pierwszy szwadron kawalerji (Belliny),  
Oddział rzeszowski i krośnieński (Bolesławicza),  
Tabor, tren amunicyjny, poczta polowa Nr. 1,  
Ogólne z niedokładnym adresem, a z zaznaczeniem, że są pisane do 1 p. p.

**KORESPONDENCJE DLA WYMIENIONYCH ODDZIAŁÓW NALEŻY WYSYLAĆ POD ADRESEM:**

**POCZTA POLOWA Nr. 1**

**KRAKÓW KRZYSZTOFORY**

**DO POCZTY POLOWEJ Nr. 2. należą:**

K. u. k. Kommando d. poln. Legion (Generalstabsabteilung)

**PUŁK DRUGI P.**

Baon 1-y. Żegoty	Baon 2-gi
komp. 1-a.	komp. 5.
„ 2-a. Stesłowicza	„ 6.
„ 3-a.	„ 7.
„ 4-a.	„ 8.

Baon 3-ci Fabrycego	Baon 4-ty
komp. 11 Florka	komp. 13 Olszowskiego
„ 12 Kossakowskiego	„ 14 Żelaznego
„ 13 Sikorskiego	„ 15 Dobrzańskiego
„ 14 Andrassego	„ 16 Wierzbanowskiego

**PUŁK TRZECI:**

Baon 1.  
Baon 2.  
Baon 3.  
Baon 4.

**1. a., 2. a. i 3. a. Bateria artylerji**

**2-gi i 3-ci szwadron kawalerji**

Oddziały sanitarne, żandarmerja, tren, intendentura, poczta i ogólne z niedokładnym adresem do drugiego i trzeciego pułku

**LISTY ADRESOWANE DO POCZTY Nr. 2 WYSYLA SIĘ PRZEZ FELDOPOST ARMII C. i K.**

Listy do pułku czwartego przesyła się aż do odwołania przez C. K. pocztę do Suchej.

Listy do czwartej i piątej baterji artylerji przesyła się również przez C. i K. pocztę do Radłowa (aż do odwołania).

Podział czynności odnośnie rozdziału materiałów dla oddziałów wojskowych był zatem należycie przeprowadzony. Jak już wiemy pierwszy komendant głównej składnicy Skierka-Dzwonkowski, przydzielony do sztabu Komendy Legionów wyjechał z pułkami na Węgry, a nowo zamianowany komendant Poczty Polowej Nr. 2. ob. Zych, wyjeżdżając zabrał ze sobą kilku legionistów z głównej składnicy w Krakowie.

Przy Poczcie Polowej Nr. 1 pozostał mały personel, a świeżo przykomenderowani legioniści rekrutowali się przeważnie z akademików, artystów dramatycznych i uczniów gimnazjalnych.

Rzecz jasna, że bieg służby tak skonstruowanej poczty mimo wysiłków był niezadawalający, a skargi publiczności i ze strony wojska napływały coraz częściej.

O ile poczta dla późniejszej II. brygady na Węgrzech odchodziła stale przez sortownię austriacką i dochodziła do miejsca stacjonowania dość regularnie — chociaż z trudem — to dla oddziałów, które wchodziły do I. Brygady, z powodu przemarszów i różnych ruchów, nakażanych sytuacją wojenną — doręczanie przesyłek pocztowych odbywało się nieregularnie i nawet dość rzadko. Brak wiadomości o miejscu postoju oddziałów I. Pułku Legionów, brak samochodów i innych środków lokomocji, a też nieuporządkowane wewnętrzne urzędowanie, stały się zaporą w dalszym rozwoju Poczty Polowej dla Oddziałów w polu i stąd nietylko skargi i zażalenia, ale też i niezadowolenie władz spadały coraz częściej na komendę tej poczty.

(d. c. n.).

## WYMIANA ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

STANISŁAW HOŁDA.

Wśród krajów uczestniczących w Światowym Związku Pocztowym wyłoniła się kwestja wymiany znaczków pocztowych na gotówkę. Jak wiadomo, nasze przepisy pocztowe wewnętrzne takiej wymiany znaczków na pieniądze nie przewidują. Zgodnie z temi przepisami można wymieniać niezdatne do użytku znaczki pocztowe na znaczki równej wartości, z zastrzeżeniem jednak, że przedstawione do wymiany znaczki mają być ważne i

nieszkodzone, nie mogą mieć śladów używania, wreszcie mają być naklejone na kopertach, względnie opakowaniach, kartkach lub arkuszach papieru. Za wymianę uiszcza się taryfową opłatę manipulacyjną.

Podobnie mogą być wymienione kartki pocztowe, zwykle i z opłaconą odpowiedzią, na kartki pocztowe równej wartości, o ile przedstawione do wymiany kartki są niezdatne do użytku, ważne i całe. Nieprzyjęte zaś

przy okienku pocztowym przesyłki listowe, zwykle i polecane, z wytłoczonymi na nich nienależycie zapomocą maszyny do frankowania znakami uiszczonej opłaty pocztowej mogą być wymieniane na gotówkę równej wartości. Znaczki wycofane z obiegu można wymieniać na znaczki obiegowe bez opłaty, w terminie każdorazowo wyznaczonym.

Powyższe rodzaje wymiany znaczków pocztowych, ze względu na szczupły zakres wypadków, w których wymiana jest dozwolona oraz ze względu na warunki, którym mają odpowiadać wymieniane przedmioty, nie budzą żadnych zastrzeżeń, ponieważ są one przystosowane do potrzeb służby pocztowej, a przytem uwzględnione są w niezbędnej mierze interesy osób korzystających z usług poczty.

Zachodzi jednak pytanie, czy prócz wymiany znaczków lub przedmiotów z wytłoczonymi na nich znaczkami, względnie znakami uiszczonej opłaty, na znaczki lub gotówkę przy ograniczeniach wyżej wspomnianych, nie byłoby rzeczą pożądaną wprowadzenie dowolnej wymiany znaczków pocztowych na gotówkę np. w wypadku, gdy adresat przesyłki otrzyma od swego korespondenta pewną ilość znaczków pocztowych dla uzupełnienia przesłanej sumy pieniężnej. Jak już wzmianka poprzednia zaznacza, u nas niedozwolona jest wymiana znaczków na gotówkę. Z poczynionych rozważań okazuje się, że przepisy pocztowe innych krajów zbliżają się z małemi odchyleniami w traktowaniu omawianej kwestji do naszych przepisów. Różnice są widoczne przy zestawieniu warunków, pod jakimi dopuszcza się wymianę znaczków. Również z natury rzeczy zachodzą różnice w wysokości opłaty manipulacyjnej za wymianę, która niekiedy jest stosunkowo wysoka np. w Jugosławiji wynosi 10%, w Danji 5%, w Anglii 5%, w Czechosłowacji 5 halerzy od wymiany znaczka, 2 halerze zaś od znaczka wytłoczonego maszyną do frankowania.

Warunki, pod któremi dopuszczalna jest wymiana, są w niektórych krajach dość uciążliwe, np. przepisy pocztowe Anglii wymagają, by znaczki były przedstawione przez samego interesowanego, oraz, by zapobiec nadużyciom, stawiają wymóg dobrej wiary osoby przedstawiającej znaczki do wymiany. Wymogi tego rodzaju, jak ostatni, są dość nieuchwytnie, ale charakterystyczne dla danego kraju. Przepisy pocztowe Danji i Anglii wymagają uprzedniej prośby do zarządu pocztowego.

Belgia dopuszcza do wymiany znaczki pocztowe niezdane do użytku wskutek pożaru, powodzi i t. p. katastrof podczas gdy gdzieindziej ogólnie panuje zasada, że znaczki przedstawione do wymiany mają być nieuszkodzone i ważne, przy równoczesnej niezdadności do użytku. Przepis pocztowy belgijski wyróżnia się z pośród wszystkich swem rozumem stanowiskiem wobec pewnych przejawów życia w zetknięciu z siłą wyższą, a chociaż w praktyce rzadko może być stosowany z powodu nieznacznej ilości wypadków takich katastrof, to jednak ma pewne znaczenie. Naogół jednak wszystkie kraje odnoszą się negatywnie do zagadnienia wymiany znaczków pocztowych na pieniądze, w warunkach niepodyk-

towanych bezpośrednio potrzebami służby pocztowej. Wyjątek stanowi Szwajcaria, której zarząd pocztowy ma specjalne umowy z władzami celnymi i podatkowymi co do przyjmowania od osób zainteresowanych znaczków pocztowych na umorzenie należności celnych i podatkowych. Zasadniczo jednak niema również i w Szwajcarii wymiany znaczków na pieniądze. Przy okienku poczt. przyjmowane są tam do wymiany znaczki poczt. tylko w nieznacznych ilościach, a najwyżej do sumy 10 fr. Anglja również stanowi pewne odchylenie od ogólnej zasady niewymieniania na pieniądze znaczków pocztowych.

Dopuszczalne jest tam mianowicie, za uprzedniem zezwoleniem zarządu poczt., odkupno znaczków po potrąceniu 5% wartości, pod warunkiem, że znaczki nie mogą być oderwane od opakowania przesyłki, muszą być przedstawione przez samego interesowanego, wreszcie po stronie osoby przedstawiającej znaczki do wymiany musi zachodzić dobra wiara. Sposób unormowania omawianej sprawy przepisami poszczególnych krajów odpowiada istocie i przeznaczeniu znaczka pocztowego wogóle. Dopuszczenie bowiem do dowolnej wymiany znaczków pocztowych na pieniądze, nadawałoby niejako znaczkowi pocztowemu znaczenie środka wymiennego i płatniczego, jakim we współczesnym ustroju gospodarczym są prawie wyłącznie pieniądze. Takie nadanie znaczkowi pocztowemu funkcji pieniądza, choćby w ograniczonej mierze, nie leży w granicach zadań nałożonych na pocztę, nie odpowiada jej przeznaczeniu i wciągałoby pocztę niepotrzebnie w orbitę spraw, czy agend, prowadzonych przez inne działy służby publicznej. Znaczki pocztowe wydawane przez zarządy pocztowe są przeznaczone do uiszczania, względnie uwidoczniania opłat na rzecz poczty za jej świadczenia t. zn. przewóz i doręczenie przesyłek. Znaczek naklejony na przesyłce w chwili wrzucenia jej do skrzynki lub nadania przy okienku poczt. jest ekwiwalentem świadczenia, żadanego od poczty. Obok niewątpliwego momentu zapłaty za świadczenie poczty, należy tu podkreślić moment uzewnętrznienia faktu zapłaty, występujący przez naklejenie znaczka. Ponieważ znaczki są przeznaczone głównie do frankowania przesyłek listowych, których obrót jest zwykle masowy, sposób uiszczania porta zapomocą znaczka jest dotychczas najlepszym i najkrótszym rozwiązaniem problemu uiszczania porta przesyłek, których obrót jest najsilniejszy. Sposób ten jest bardzo dogodny dla publiczności, gdyż dzięki rozmieszczeniu skrzynek poczt. w różnych punktach miasta, może publiczność powierzać poczcie przesyłki do transportu i doręczenia bez bezpośredniej interwencji poczty. Przeznaczanie znaczków do celów nie mających bezpośredniego związku rzeczowego ze służbą pocztową należy zatem uznać za niewskazane. Wyjątkowe przyjmowanie do wymiany znaczków poczt. w nieznacznych ilościach, za opłatą odpowiadającą kosztom emisji znaczka, nie pozostaje w kolizji z przeznaczeniem znaczka, jeżeli wymiana ma miejsce w wypadkach uzasadnionych względami służby pocztowej i słusznego interesu strony.